

## Wstęp

Są więc prowincjusze przestrzeni i prowincjusze czasu. Każdy globus, każda mapa świata pokazuje tym pierwszym, jak są w swoim prowincjonalizmie zagubieni i zaślepieni, podobnie jak każda historia [...] pokazuje tym drugim, że terażniejszość istniała zawsze, bo historia jest tylko nieprzerwanym ciągiem terażniejszości, a najbardziej odległe dzieje były dla ludzi wówczas żyjących ich najbliższym sercu dniem dzisiejszym.

Ryszard Kapuściński, *Podróże z Herodotem*

Autorka niniejszej publikacji Ingrid Ciwis niewątpliwie odbyła podróż w towarzystwie Herodota, jednego z największych historyków starożytności, zwanego Ojcem historii. Podróż ta zaczęła się od jej historycznych ambicji, od marzenia studiowania historii, którego nie było dane jej zrealizować. Jednak marzenia nie tak łatwo się poddają. Po wielu, wielu latach ks. proboszcz Konrad Opitek podsunął jej dokumenty związane z historią parafii św. Jerzego w Rydułtowach. Teksty obejmują dzieje parafii od czasów najdawniejszych. Pisane częściowo niemieckim gotykiem nie były łatwe w tłumaczeniu i wstępnym intuicyjnym opracowaniu. Autorka poświęciła wiele czasu na rozszyfrowanie materii faktograficznej, próbując przywołać i ocalić wydarzenia z życia parafii. Miejmy nadzieję, że to wstępne opracowanie bogate w materiał źródłowy (ilustracje) będzie przedmiotem dalszych badań profesjonalnych historyków, co więcej – stanie się także źródłem wiedzy o swojej przeszłości obecnych parafian i mieszkańców Rydułtów. Zapisy kronikarskie są bowiem obrazem przeszłości, która może fascynować swoją barwą, szczegółem, emocjami. Może pokazać ciągłość czasu, jego fluktuacje, dominanty, obwarowania, jego dobre i tragiczne strony. Lektura opracowania Ingrid Ciwis ma zatem w sobie coś z idei płótna Gaugina zatytułowanego *Skąd przychodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy?*

Pamiętajmy również, jak pisze przytoczony już Kapuściński, że:

w sensie idealnym, nigdy nie mamy do czynienia z historią rzeczywistą, ale zawsze z opowiedzianą, z przedstawioną, z taką, jaka – jak ktoś utrzymuje – była; taką, w jaką ktoś wierzy.

*(Podróże z Herodotem)*

Zapraszam zatem do lektury wielogłosowej narracji o rydułtowskiej parafii dawnych kronikarzy i obecnej pasjonatki.

*dr Piotr Skowronek*